Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Rok VII | Wilno, dn. 10 grudnia 1933 r. | Nr. 23

WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

PRENUMERATA:
Rocznie 15 zł.
Półrocznie 8 zł.
Nr. pojed. 80 gr.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Wilno, zaułek Bernardyński 6 m. 1
Konto P. K. O. № 80.883 lub 81.418
Chrześcijański Bank Spółdzielczy
na Antokolu w Wilnie.

OGŁOSZENIA:
1/1 strona 48 zł.
1/2 strony 24 zł.
1/4 strony 12 zł.
1/8 strony 8 zł.

Agnoscite quod agitis: imitamini quod tractatis. *Pont. Rom.*

TREŚĆ ZESZYTU.

ZJAZD KSIĘŻY MODERATORÓW Z CAŁEJ POLSKI

W dniach 11 i 12 stycznia 1934 r. odbędzie się w Warszawie, pod protektoratem J. Em. Ks. Kardynała Kakowskiego, Zjazd Księży Moderatorów z całej Polski. Poza nabożeństwem inauguracyjnem i konkluzyjnem program przewiduje: 1) dwa zebrania plenarne, z następującemi referatami: ks. Sopuch T. J. *Metodyka pracy sodalicyjnej*, Ks. Dr. St. Bross *Sodalicje a Akcja Katolicka*, ks. Dr. W. Rostworowski *Sodalicje młodych*, ks. R. Moskała T. J. *Sodalicje wobec ruchu rekolekcyj zamkniętych*. 2) Zebrania czterech sekcyj: sekcja Sodalicji męskiej z referatami: J. E. ks. Biskupa W. Dymka *Kształcenie sodasów do współżycia z aktualnem życiem Kościoła*, ks. Franciszka Kwiatkowskiego T. J. *Niebezpieczeństwa grożące Sodalicjom i sodalisom z zewnątrz*, Sekcja Sodalicyj Pań z referatem ks. J. Rostworowskiego T. J. (temat podamy później) i ks. D-ra Wł. Lewandowicza na temat: *Nowe prądy w życiu kobiecem a Sodalicje*, Sekcja Sodalicji uczniów z referatem ks. J. Winkowskiego *Metodyka pracy w Sodalicjach młodzieży męskiej*, ks. dr. K. Thulie *Problem sportów i rozrywek a Sodalicje*, Sekcja Sodalicji uczennic z referatem ks. J. Kruppika *Praca Sodalicyjna wobec nowych prądów wychowawczych młodzieży żeńskiej*, ks. J. Chrząszcza *Metodyka pracy sodalicyjnej nad młodzieżą żeńską*. Prócz tego odbędzie się ewentualne zebranie ogólne, celem ustalenia wniosków i rezolucyj.

Program i czas obrad będzie tak rozłożony, że uczestnicy będą mogli brać udział we wszystkich obradach i ewentualnie wysłuchać wszystkich referatów.

Komitet stara się o zabezpieczenie dla przyjezdnych Księży odpowiedniego mieszkania i utrzymania. Koszta utrzymania wraz z mieszkaniem wynosić będą około 20 zł., samo mieszkanie bez utrzymania około 10 zł. Komitet stara się również o uzyskanie możliwie największych zniżek kolejowych.

Zgłoszenia na Zjazd należy kierować pod adresem: *Ks. Dr. W. Rostowski, Warszawa Dziekanja 4*, albo *ks. R. Moskała T. J. Kraków Mały Rynek 8*.

Komitet będzie służył swą pomocą w sprawie mieszkania i utrzymania tylko tym Przew. Księżom, którzy zgłoszą swe uczestnictwo do 15 grudnia br.

Rok VII Wilno, dn. 10 grudnia 1933 r. Nr. 23

WIADOMOŚCI
ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE
DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

PRENUMERATA:
Rocznie 15 zł.
Półrocznie 8 zł.
Nr. pojed. 80 gr.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Wilno, zaułek Bernardyński 6 m. 1
Konto P. K. O. № 80.883 lub 81.418
Chrześcijański Bank Spółdzielczy
na Antokolu w Wilnie.

OGŁOSZENIA:
1/1 strona 48 zł.
1/2 strony 24 zł.
1/4 strony 12 zł.
1/8 strony 8 zł.

Agnoscite quod agitis: imitamini quod tractatis. *Pont. Rom.*

DZIAŁ URZĘDOWY.

ZARZĄDZENIA STOLICY APOSTOLSKIEJ.

Erekcja instytutu Misyjnego przy Pap. Akademji Rzymskiej.

Dekretem św. Kongr. Seminar. i Uniwersyt. z d. 1 września 1933 r. Ojciec św. Pius XI, na prośbę prefekta św. Kongr. Propag., erygował Papieski Instytut Misyjny przy Papieskiej Akademji Rzymskiej z prawem nadawania stopni akademickich. Celem tego Instytutu będzie przygotowywanie naukowe tych, „których Pan Bóg powoła do opowiadania Ewangelji między poganami, we wszystkich naukach, tak duchownych jak i świeckich, potrzebnych misjonarzom".

(*Acta Ap. Sedis,* t. 25, str. 445).

Odpusty, nadane za wezwanie do Najśw. Maryi Panny.

Ojciec św., z Boskiej Opatrzności Papież Pius XI, na audjencji, niżej podpisanemu Kardynałowi Penitencjarzowi Wielkiemu dnia 21 lipca r. b. udzielonej, wszystkim wiernym łaskawie raczył udzielić *odpustu cząstkowego trzystu dni* za każdorazowe, przynajmniej ze skruchą serca, odmówienie wezwania *Maria, Mater gratiae, Mater misericordiae, Tu nos ab hoste protege et mortis hora suscipe* i *zupełnego* raz na miesiąc przy zachowaniu zwykłych warunków, o ile przez cały miesiąc będą je odmawiali. Powyższe ma wieczyste znaczenie bez wysyłania breve i bez względu na jakiekolwiekbądź przeciwne zarządzenia.

Dan w Rzymie, w siedzibie św. Penitencjarji, dnia 25 września 1933 roku.

(*Acta. Ap. Sedis,* t. 25, str. 447).

(M. P.)

W. Kard. Lauri, *Penit. Wielki.*
J. Teodori, *Sekretarz.*

Erekcja Akademji Franciszkańskiej św. Antoniego w Rzymie.

Dekretem św. Kongregacji Seminarjów i Uniwersytetów z dnia 17 maja 1933 r. Ojciec św. Pius XI, na prośbę O. Bonaw. Marrani, Generała Zak. Braci Mniejszych, erygował w Rzymie przy rezydencji tegoż Generała, zgodnie z Konstyt. Apost. *Deus scientiarum Dominus* z dn. 24 maja 1931 r., Akademję pod nazwą *Athenaeum Antonianum,* z trzema wydziałami: teologicznym, prawa kan. i filozoficznym, z prawem nadawania stopni naukowych: bakałarza, licencjata i doktora. Akademja ta przeznaczona jest dla studentów z Zakonu Braci Mniejszych św. Franciszka.

(*Acta Ap. Sedis,* t. 25, str. 476).

Dekret św. Penitencjarji Ap., nadający odpust zupełny tym, którzy pobożnie biorą udział w uroczystych procesjach eucharystycznych.

Do obrzędów świętych, wielce przyczyniających się do ożywienia wiary katolickiej, słusznie zaliczają się uroczyste pochody, które pospolicie nazywane są „procesjami", o ile one się odbywają nietylko według zasad liturgicznych, lecz także ze skupieniem i w duchu pobożności.

Nad inne „procesje" te bez wątpienia górują, w których już nie Świętych, albo Bogarodzicy Dziewicy lub Pana naszego Jezusa Chrystusa relikwje lub obrazy wystawiane są ku publicznemu uczczeniu, lecz sam Król chwały, prawdziwie, rzeczywiście i istotnie w niewypowiedziany sposób ukryty pod zasłoną eucharystyczną, czy to się odbywają w murach kościelnych, czy też publicznie na ulicach, by rzesze wiernych, pobożnem pragnieniem zapalone, mogły zanosić swe hołdy i prośby, czy to wreszcie uroczyście zanosi się do domów chorych, by im nieść pokarm niebieski i ulgę w cierpieniu, którem dotknięci, jak również w niebezpieczeństwie ich życia.

Owoż tedy Jego Świątobliwość, Ojciec św. Papież Pius XI, dnia 8 lipca r. b. na audjencji, niżej podpisanemu Kardynałowi Penitencjarzowi Wielkiemu udzielonej, zwrócił swą uwagę i troskę do tego rodzaju „procesyj" zwłaszcza zaś uroczystszych, które łatwiej mogą obudzić w wiernych uczucia wiary i miłości, tak miłe Najświętszemu Sercu Jezusowemu, i jak niedawno wszystkim tym, którzy przy zachowaniu wszystkich warunków biorą udział w XL-godzinnem nabożeństwie, nowych udzielił odpustów [1]),

[1]) Cf. *Acta Ap. Sedis*, t. 25, str. 381, por. *Wiad. Archid. Wil.*, 1933, str. 260.

tak obecnie, by jeszcze więcej się ożywiła pobożność wiernych do Najdostojniejszego Sakramentu, niesionego w uroczystym pochodzie zgodnie z przepisami liturgicznemi, i cześć jego coraz więcej wzrastała, tenże Najwyższy Kapłan udzielić raczył, co następuje: ci, którzy, po spowiedzi i zasileni Pokarmem Świętym, wezmą udział w „procesjach eucharystycznych“, czy to wewnątrz kościołów czy też publicznie odbywanych, i pomodlą się jak zwykle na intencję Jego, będą mogli pozyskać odpust zupełny. Bez względu na jakiekolwiekbądź przeciwne zarządzenia.

Dan w Rzymie, w siedzibie tejże św. Penitencjarji, dnia 25 września 1933 r.

(L. S.)

W. Kard. Lauri, *Penit. Wielki.*
J. Teodori, *Sekretarz.*

(*Acta Ap. Sedis*, t. 25, str. 478).

Nominacje Biskupów.

Ojciec św. Pius XI zamianował J. E. Księdza Biskupa Dr. Franciszka Bardę, wikarjusza kapitulnego i sufragana diecezji przemyskiej, biskupem - ordynarjuszem tejże diecezji, oraz J. E. Księdza Dr. Wojciecha Tomakę, prałata Jego Świątobliwości, i kanonika kapituły, biskupem tyt. Helenopolis w Bitynji i sufraganem przemyskim. (*Osserv. Rom.* z d. 4. XII. 33.).

ZARZĄDZENIA ORDYNARJATU ARCYBISKUPIEGO.

„Dni Przeciwgruźliczne".

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dn. 7. XII. 1933 r. № 15587.

Wzorem lat ubiegłych, dnia 1 grudnia r. b. rozpoczynają się *Dni Przeciwgruźliczne,* które trwać będą do 10 stycznia 1934 r. Polski Związek Przeciwgruźliczny, organizując co rok tę akcję, ma na celu walkę z tak straszną klęską społeczną, jaką jest gruźlica, a dąży do tego przez uświadamianie społeczeństwa i gromadzenie funduszu na walkę z gruźlicą za pomocą sprzedaży 10-groszowych nalepek przeciwgruźliczych.

J. E. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita, doceniając doniosłość akcji Związku, najusilniej poleca PWDuchowieństwu poparcie wśród wiernych tak humanitarnego dzieła, jakiem jest walka z gruźlicą.

Ks. J. Ostreyko
w/z. Kancl. Kurji.

W sprawie Kas Chorych i Zakładów Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, 1933 r., dn. 9. XII. Nr. 15654.

Chociaż służba kościelna nie jest osobistą służbą XX. Proboszczów, jednak całkowicie od nich zależy i na XX. Proboszczach ciąży troska akuratnego wpłacania kwot, przypadających na Kasę Chorych i Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych.

Przeto XX. Proboszczowie, poczynając od stycznia 1934 r., będą wpłacali wyżej omawiane ubezpieczenia i zawczasu obmyślą, przy pomocy parafjalnych rad kościelnych, sposoby zebrania odpowiedniej kwoty.

Zaległe opłaty będą rozłożone na raty i odnośne instytucje już otrzymały wskazówki od swoich władz, by się wstrzymały od egzekucyj. O ileby gdzie był nałożony sekwestr na majątek osobisty XX. Proboszczów, należy zwrócić się do odpowiednich urzędów o zniesienie sekwestru. W razie konfliktów należy prędko powiadomić Kurję.

X. A. Sawicki,
Kancl. Kurji.

Powiadamianie o objęciu nowego stanowiska.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dn. 9. XII. 1933 r. № 15662.

Kurja niniejszem przypomina, aby Przewielebni Księża przy translokatach natychmiast po objęciu nowego stanowiska powiadamiali Kurję o dniu jego objęcia.

Ks. J. Ostreyko.
w/z. Kancl. Kurji

Liga Obrony Przeciwlotniczej i Przeciwgaz. a Duchowieństwo.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dn. 30. XI. 1933 r. Nr. 15220.

Kurja podaje do wiadomości odezwę Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej nast. treści:

Ćwiczenia z obrony przeciwlotniczo-gazowej, jakie ostatnio odbyły się na terenie Wilna i innych miast, potwierdziły i uplastyczniły mieszkańcom konieczność zainteresowania się akcją obronną nietylko jednostek, lecz całej bez wyjątku ludności. Akcja ta bowiem ogarnia nietylko osoby powołane do pełnienia pewnej określonej funkcji w obronie miasta, lecz w pełnem tego słowa znaczeniu każdego mieszkańca; każdy bowiem musi poznać grożące mu niebezpieczeństwo, oraz umieć się przed niem

zabezpieczyć. Nie czas będzie przystępować do tej pracy, gdy wojna stanie się już faktem dokonanym.

Konieczności te musi się uznać za pewniki niezbite i co rychlej przystąpić do ich realizacji, polegającej na jak najintensywniejszem gromadzeniu funduszów na rzecz obrony przeciwlotniczo-gazowej oraz na masowem przeszkalaniu społeczeństwa w sposobach obrony.

Duchowieństwo winno doceniać konieczność zabezpieczenia ludności i znaczenie tej pracy dla Państwa, a jako duchowym przewodnikom i opiekunom wiernych, dobro ich winno mu leżeć na sercu i być przedmiotem stałej troski, skłaniającej do ścisłej współpracy z Ligą.

Współpraca ta objawić się może następującemi sposobami:

1) przez zachęcanie społeczeństwa do współdziałania z L. O. P. P., w stosunkach z wiernymi przy spełnianiu obowiązków pasterskich na zebraniach parafjalnych i t. p.;

2) przez organizowanie parafjalnych zebrań, na których prelegenci L. O. P. P. omawiać będą aktualne tematy, wyświetlając odpowiednie przeźrocza;

3) przez organizowanie kursów informacyjnych obrony przeciwlotniczo-gazowej, na których, już nawet w ciągu 5-ciu godzin, rozłożonych na kilku- lub kilkunastu-dniowy okres, fachowcy L. O. P. P. pouczyć mogą o niebezpieczeństwie i sposobach obrony;

4) przez przyjmowanie na rzecz L. O. P. P. dorywczych ofiar, przy sposobności wydawania metryk, aktów, przy załatwianiu funkcyj i posług duchownych, oraz przez wciągnięcie do Ligi, w charakterze członków, tak siebie jak i osób pozostających z parafją w bliskim kontakcie, tworząc zaczątek Kół parafjalnych L. O. P. P. Do kwitowania ofiar służą mareczki 5-cio do 50-cio groszowe.

Wszelkich informacyj oraz potrzebnych materjałów i pomocy, udzielą na każde żądanie powiatowe Komitety L. O. P. P., w Wilnie zaś Komitet Wojewódzki L. O. P. P. przy ul. Wielkiej 51, telef. 169, który zaopatrzy wszystkie parafje w listy członków i mareczki.

Pamiętajmy, że tylko wspólna akcja całego społeczeństwa, niewielki nakład pracy i kosztów ze strony każdego — nie zaś wielki wysiłek poszczególnych ofiarnych jednostek, da możność osiągnięcia celu, t. j. przygotowania osób i Państwa do przetrwania niebezpieczeństwa.

Opierając się na danych, uzyskiwanych z parafij, Komitet Wojewódzki L. O. P. P. będzie składał na 1 stycznia i 1 lipca sprawozdanie o przebiegu pracy dla Kurji.

Podając powyższe do wiadomości, Kurja, z zarządzenia J. E. Księdza Arcybiskupa-Metropolity, usilnie poleca akcję L. O. P. P. uwadze i poparciu W-go Duchowieństwa, którego współpraca nad zabezpieczeniem społeczeństwa jest nieodzowna. Wysiłki w tym kierunku całego społeczeństwa przyczynią się do bezpieczeństwa Ojczyzny i pokoju na całym świecie.

Ks. J. Ostreyko
w/z Kancl. Kurji.

Msza św. o północy na Nowy Rok.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dn. 9. XII. 1933 r. № 14971.

Kurja niniejszem powiadamia, że Ś. Kongregacja o Sakramentach pismem z dn. 7. X. 1933 r. № 5335 udzieliła prawa na

przeciąg trzech lat na odprawianie w kościołach archidiecezji wileńskiej o północy z dn. 31. XII. na 1. I. Mszy św. na warunkach[1]), wymienionych w reskrypcie № 6728/28 (*Wiadomości Archidiecezjalne* 1928 r. № 24).

Ks. J. Poniatowski
w/z Kancl. Kurji.

RUCH PERSONALNY.

Na mocy zarządzenia J. E. Księdza Arcybiskupa-Metropolity Wileńskiego w składzie osobistym Duchowieństwa zaszły następujące zmiany.

Ks. Jan Rudziński, pref. z Landwarowa, na wik. do Lacka, dn. 31. X. 33 r. № 15093.

Ks. Henryk Opiatowski, wik. z Lacka, na prefekta do Landwarowa. dn. 31. X. 33 r. № 15094.

Ks. Hilary Daniłłowicz nazn. na wik. do Podbrzezia, dn. 5. XII. 33 r. № 15536.

Ks. A. Sawicki
Kancl. Kurji.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

DUSZPASTERZ A STOWARZYSZENIE ŻYWEGO RÓŻAŃCA.

(Dok.) (2)

Książkowość.

Książkowość Stowarzyszenia winna być jak najprostsza. Na skomplikowaną formalistykę biurową nie mamy ani czasu, ani pieniędzy. Dwie książki wystarczą: członkowska i kasowa. Członkowska powstaje ze spisów, dostarczonych przez zelatorów(ki), i wymaga częstych poprawek, zależnie od ruchu personalnego członków poszczególnych róż; poradniejszą byłoby rzeczą miast księgi członkowskiej, prowadzić osobną kartoteką. Księgę Kasową prowadzi się na ogólnych zasadach, z zastosowaniem zwykłych kwitarjuszów. Za obie księgi odpowiedzialność spada na dyrektora.

Strona dekoracyjna Stowarzyszenia Ż. R. — to osobny sztandar, z którym się występuje na nabożeństwach, procesjach, uroczystych akademjach, spotkaniu Biskupa i t. p., oraz specjalne żetony do noszenia przy ubraniu.

Reorganizacja Stowarzyszenia Ż. R. poszła u nas ostatniemi czasy w kierunku zmiany dotychczasowych luźnych kartek, t. zw. „tajemniczek“, na stałą książeczkę z tajemnicami różańcowemi, jednakową dla wszystkich stanów.

[1]) Msza św. nie powinna się zacząć przed wpół do pierwszej w nocy, nabożeństwo nie powinno trwać dłużej nad 3 godziny, przy tem zapobiec należy wszelkim nieuszanowaniom, *(Przyp. Red.)*.

Tę reformę należy powitać z uznaniem. Ułatwia ona zmianę tajemnic. Dawniej trzeba było czekać, aż wszyscy członkowie zwrócą swe tajemniczki; jeżeli kogoś brakowało, tworzyła się luka i mitręga. Przy nowym systemie tego niema; każdy ma swoją własną książeczkę, a w niej wszystkie tajemnice i nieobecność tego lub owego członka na miesięcznem zebraniu nie wprowadza żadnej dezorganizacji. Najlepiej przytem trzymać się porządku kolejnego. Kto, powiedzmy, w styczniu miał tajemnicę pierwszą, ten w lutym będzie miał drugą i t. d.

Dalszą zaletą nowego systemu jest jego higjeniczność. Tajemniczki, chodząc po różnych rękach, trafiają nieraz do ludzi chorych i roznoszą zarazki; niejeden przeto czuje do nich odrazę. Niema tego w róży, gdzie każdy posiada własną książeczkę.

Dwa te ważne względy stanowczo przemawiają za zarzuceniem dawnego systemu, kartkowego, a wprowadzeniem nowego— książeczkowego. Jedyną jego wadą jest to, że książeczka kosztuje kilkadziesiąt groszy, co w dzisiejszych czasach dla niejednego już jest przeszkodą do jej nabycia. W rezultacie jednak wszyscy się przekonają, że książeczka obchodzi się taniej, niż tajemniczka, bo mniej się niszczy.

Tyle o stronie organizacyjnej kół różańcowych.

III. Praca w Stowarzyszeniu Ż. R.

1. Założenie.

1. Założenie. Stowarzyszenie Ż. R. założyć może każdy kapłan i praca w niem wyda zawsze zbawienne owoce. Ale założyć takie Stowarzyszenie, któreby korzystało ze wszystkich odpustów, może tylko ten, kto uzyskał odpowiednie upoważnienie od OO. Dominikanów. Dziś Biskupi tych upoważnień już nie dają; trzeba się po nie zwracać bezpośrednio do Prowincjalatu OO. Dominikanów we Lwowie, albo do Diecezjalnego Dyrektora U. Ż. R.

Władza, otrzymana od O. Prowincjała Zakonu Kaznodziejskiego, jest zarazem personalną i lokalną. Kiedy więc dyrektor opuszcza parafję, władza jego wygasa, a jego zastępca powinien się zwrócić do tegoż Prowincjalatu po nowe upoważnienie.

Po otrzymaniu władzy należy zakrzątnąć się około założenia Stow. Żywego Różańca.

Więc naprzód propaganda: dwa — trzy kazania z ambony, gorące polecenie przy każdem zetknięciu się z parafjanami, w maju i październiku zachęta codzienna.

Upatrzeni zelatorowie(ki) formują poszczególne róże, mając w ręku każdy po 15 książeczek, zwracając uwagę na wartość moralną kandydata. Dobór członków należy przeprowadzić roztropnie, żeby uniknąć w przyszłości wydalania nieodpowiednich jednostek, co zawsze jest przykre. Zelatorowie dostarczają spisów, dyrektor przegląda i aprobuje, względnie kogoś odrzuca, i listę natychmiast wciąga do księgi członkowskiej. To cała formalność. Karty wpisowe uważałbym za zbędne, ponieważ nie dają nic, a coś kosztują i komplikują robotę.

W ten sposób powstają wszystkie róże. Najwięcej będzie kół niewieścich; najmniej zazwyczaj garną się do Stowarzyszenia młodzieńcy.

Kiedy już się ma w parafji 11 kół, tworzy się Unja Ż. R. Każde nowe koło należy wcielać do Unji z pewną uroczystością, najlepiej w niedzielę lub święto Matki B., po uprzedniem zapowiedzeniu z ambony.

Trzeba tylko rozkołysać parafję, a Koła i Unje będą powstawały same przez się, bo wszak żywie w naszym ludzie głęboka cześć dla Najśw. Panny!

2. Prowadzenie.

2. Nie trudno powołać do życia pożyteczną organizację, — daleko trudniej należycie ją prowadzić.

Kierownictwo Unji Ż. R. nie wymaga wprawdzie ani wielkich talentów, ani wielkiego nakładu czasu i fatygi; wszakże i tu potrzeba pewnych danych, bez których stowarzyszenia będą utykały, a w końcu ulegną skostnieniu i obumarciu.

Przymioty ks. dyrektora.

Od dyrektora U. Ż. R. należy żądać dwóch przymiotów: gorliwości i planowości.

Gorliwość nie pozwoli mu zdać Stowarzyszenie na łaskę i niełaskę zelatorów lub opiekunów, lecz każe wglądać samemu we wszystkie sprawy organizacji i podtrzymywać w niej ciągle ducha pobożności i apostolstwa.

Planowość znowuż sprawi to, że praca w Unji nie będzie uzależniona od chwilowego nastroju lub kaprysu, ale pójdzie systematycznie, konsekwentnie, z zachowaniem ciągłości. Kto pracuje planowo, ten zawczasu obmyśla cel pracy oraz środki do celu i nieugięcie zmierza naprzód drogą wytkniętą.

Cel pracy w Stowarzysz. Ż. R. znany jest wszystkim: cześć Maryi i uświęcenie się zapomocą nabożeństwa różańcowego. Środkiem do tego celu jest modlitwa i cnota, do czego koniecznie potrzeba uświadomienia religijnego. Nie czynimy dobrze tego, czego nie znamy należycie. A zatem, żeby dobrze się modlić i żyć cnotliwie, a przez to dać Najśw. Pannie należną cześć, własnej zaś duszy uświęcenie, trzeba być odpowiednio pouczonym.

Wynika stąd dla dyrektora Stowarzyszenia Ż. R. konieczność pouczania jego członków o tem, jak mają się modlić i jak mają żyć, żeby mogli dojść do celu. Pouczanie to winno być oparte na tajemnicach różańcowych i na życiu Najśw. Maryi Panny, inaczej bowiem łatwo można zgubić z oczu cel, któremu się służy i rozpłynąć się w ogólnikach.

Za ideał pracy kapłana w Stowarzyszeniu Ż. R. uważałbym takie postępowanie.

Kapłan, przewodniczący osobiście każdorazowej zmianie tajemnic w kościele, wygłasza konferencję stanową, co niedzielę do innego stanu, raz na miesiąc, może w każdy pierwszy piątek, zgromadza zelatorów (kl), względnie opiekunów(ki), omawia z nimi sprawy bieżące Stowarzyszenia, wtajemnicza w dalsze plany pracy, daje wskazówki i zlecenia co do apostolstwa na miesiąc następny, wyjaśnia ewentualne wątpliwości, przyjmuje ofiary, rozdaje pisemka i t. p.

Do tego ideału najbardziej zbliżyło się u nas Poznańskie, gdzie rzeczywiście oddawna praktykują się zebrania kół stanowe tak, iż dyrektor jest w każdą niedzielę zajęty pracą w Stowarzyszeniu Ż. R., ale też w Poznańskiem prawie każdy parafjanin należy do U. Ż. R., co, oczywiście, ogromnie do pracy zachęca.

Rozumiem, że w naszych warunkach, zwłaszcza na wsi, przy tylu nowych organizacjach parafjalnych, obsłużyć Stowarzyszenia Ż. R. w ten idealny sposób nie można. To też nie będę się upierał przy naukach stanowych, ale uważam, że chcąc mieć zadawalające rezultaty z Kół różańcowych, powinniśmy znaleźć dla nich jedną niedzielę w miesiącu, najlepiej po nowiu, i wygłosić do wszystkich róż jedną krótką naukę, byle w pewnym systemie. Robiłem to u siebie i wyniki były pomyślne. Przemęczenia nie odczuwałem.

Gdyby i to było dla kogoś za trudne, niechby już poprzestał na samem zebraniu zelatorów poza kościołem, ale to już wydaje się rzeczą konieczną, — minimum pracy i zainteresowa-

nia Unją Ż. R. Zelatorowie mają obowiązek następnie wskazówki dyrektora gorliwie w czyn wcielać.

Natomiast stanowczo zasługuje na przyganę ten proboszcz, który wogóle nie uważa za potrzebne wglądać w stan Stowarzyszenia Ż. R., a nawet nie wie, czy w parafji takie Stowarzyszenie istnieje. Tu już parafjanie okazują się gorliwszymi od swego proboszcza: *„Parvuli petierunt panem, et non erat, qui frangeret eis**)“. No, ale takich chyba wśród nas dziś już niema!...

O czem mówić? Najlepiej odpowie celowi ten, kto będzie brał za przedmiot swych przemówień poszczególne tajemnice różańca, w prostych i serdecznych słowach rozwijał ich treść przebogatą i nigdy nie wyczerpaną, oraz podawał zastosowania życiowe, odpowiednie do naszych czasów. To nastawienie na współczesne nam potrzeby i bolączki jest konieczne w każdem wogóle kazaniu, a tem bardziej w przemówieniu różańcowem, które winno mocniej się wrzynać w życie i być poniekąd uzupełnieniem kazania niedzielnego. Przemównienie nie powinno być długie; kwadrans czasu — to norma, inaczej bowiem łatwo można zmęczonych już słuchaczów zniechęcić.

Każde zebranie winno się kończyć odśpiewaniem paru zwrotek jakiejś pieśni do Matki B. Same te pieśni maryjne jak wogóle wszystko, co ma jakąś łączność z różańcem, możnaby wziąć za temat do przemówień miesięcznych.

Gdyby czas i warunki pozwalały, dobrzeby było udzielić zebranym prywatnego błogosławieństwa Najśw. Sakramentem.

Na rok obecny przypada, jak wiadomo, 250-letnia rocznica odsieczy Wiednia. Z dziejów tej sławnej wyprawy „przedmurza chrześcijaństwa“ przeciwko nawale tureckiej, przypomnijmy tylko jeden szczegół: kiedy wojsko polskie szło do ataku, król Jan Sobieski, stojąc na górze Kahlenbergu, błogosławił je krzyżem i różańcem, więcej, niż w skuteczność oręża, ufając w pomoc „Zwycięskiej Matki Boskiej Różańcowej“. Wojsko chrześcijańskie poszło w krwawy bój i odniosło walne zwycięstwo nad dziczą pogańską. Mówiono potem w obozie, że wrogów pokonały nietyle kule karabinów, ile raczej ziarna różańcowe.

Polska katolicka rok niniejszy przeżywa pod hasłem: Walka z nowoczesnym poganizmem. O ileż odrodzone pogaństwo w naszej własnej Ojczyźnie straszniejsze jest od nawały tureckiej!... Walczmyż z niem! Bezwzględnie potrzebny jest i nam oręż przyrodzony: nauka, dzielność, męstwo, jedność i miecz

---

*) Tr. 4, 4.

sieczny, ale ponad wszystkiem winien górować krzyż i różaniec!

Wróg zewsząd naciera na nasz kraj; opaszmyż go zewsząd różańcem, a będziemy się czuli bezpieczniej, niż za ogrodzeniem kolczastem. Twórzmy koła różańcowe! Niech cała Polska stanie się jednem zwartem „kołem", a wówczas żaden wróg nie będzie nam straszny: wielkie Koło Zwycięskiej Matki Bożej Różańcowej zmiażdży choćby najstraszniejszą nawałę pogańską i zapewni nam zwycięstwo.

Ks. Dr. Ildefons Bobicz.

KSIĄŻKA W PRACY DUSZPASTERSKIEJ. (1).

(Odczyt, wygłoszony na Kursie Duszpasterskim w Wilnie 1933 r.).

Zamierzam rozwinąć temat, który w życie wcielony, stanowi bezsprzecznie przedniejszą część składową Akcji Katolickiej. Będę mówił o książce w pracy duszpasterskiej.

Książka — to zaprawdę wielkie i doniosłe słowo. Czy znajdziemy inne, które tak często towarzyszy człowiekowi, od jego dziecięctwa aż do grobu? Książka, jako elementarz, jako pierwszy podarek świąteczny, jako pierwsza nagroda szkolna, jako pamiątka pierwszej Komunji świętej, jako dzieło klasyczne, historyczne, naukowe, beletrystyczne, wreszcie książka do nabożeństwa, stała pośredniczka naszego obcowania z Bogiem, która nas wita w zaraniu życia i żegna w swych podniosłych modłach za konających. Zaprawdę, książka — to nieodstępny towarzysz człowieka w jego całej pielgrzymce doczesnej.

Nam, jako duszpasterzom, leżeć przedewszystkiem powinno na sercu troska, by wśród powodzi książek, jaka zalewa życie ludzkie, utorowała sobie drogę i zajęła pierwsze miejsce w sercach i umysłach księga nad księgami — *Ewangelja*, która jest miarą wartości wszystkich innych książek; każda bowiem książka zyskuje i zachowuje swoją większą lub mniejszą wartość w zależności od zawartego w niej odblasku lub echa, chociaż najbardziej oddalonego, tej Księgi nad księgami. Dla nas przeto nie może być rzeczą obojętną, jakie książki pod względem ich stosunku do Ewangelji znajdują się w ręku dusz naszej pieczy powierzonych: czy książki, które naukę, w Ewangelji zawartą, czczą i rozwijają, czy też tę naukę zwalczają i obalają; czy książki, które oświecają umysł i uszlachetniają serca, czy książki, które ogłupiają umysł, a serce deprawują; czy też książki, które

kryją w swych cichych kartkach skuteczne lekarstwo dla chorej i cierpiącej duszy, czy natomiast zastrzykują śmiertelną truciznę.

Nie możemy przejść do porządku dziennego nad sprawą, co ogół czyta, tembardziej jeśli się zważy, jak głęboki wpływ książka wywiera i pozostawia. Ilu to zbrodniarzy zaczerpnęło pomysł do występku ze złej książki? Ale zarazem, ile wzniosłych cnót zrodziła książka dobra, gdy w odpowiedniej chwili zlała na duszę człowieka światło, które, raz w niej zapalone, długo i bardzo długo ku chwale Bożej świeciło. Książka, którą Ewangelją zowiemy, dała światło i zbawienie miljonom dusz i będzie je dawała do końca świata. Książka, nosząca tytuł *Kapitał*, tysiące, może i setki tysięcy, dusz oderwała od Chrystusa i często powiodła na potępienie wieczne.

Mimowoli rodzi się pytanie, czy my, jako duszpasterze, posiadamy wpływ na ruch wydawniczy książek i czytelnictwo wogóle, a naszej inteligencji, która najczęściej z książką obcuje i jej wpływom ulega, w szczególności? Muszę odpowiedzieć na to przecząco. Kompletując naszą własną bibljotekę, nasze czytelnie parafjalne i stowarzyszeniowe, a mając przez to samo do czynienia z książką dobrą, być może ulegamy sugestji, jakoby literatura katolicka była u nas dosyć bogatą i dosyć poczytną. Tak w rzeczywistości nie jest. Nie można wprawdzie zaprzeczyć, że katolicki ruch wydawniczy poczynił w ostatnich czasach znaczne postępy, że obecnie, chcąc dać dobrą katolicką książkę do rąk inteligentnego czytelnika, rozporządzamy znacznie większym zasobem, niż dawniej. Trzeba jednak podkreślić, że w stosunku do ogólnego ruchu wydawniczego — wydawnictwa katolickie są jakby kroplą w morzu i nie wywierają prawie żadnego poważniejszego wpływu na szeroki ogół inteligencji czytającej, której lekturą jest książka, nic wspólnego nie mająca z katolickim poglądem na świat. Należy również ze smutkiem podkreślić, że ruch wydawniczy polski w dobie powojennej, pozostający poza nawiasem naszych wpływów, wzrósł rzeczywiście do olbrzymich rozmiarów. Nie mam tu na myśli kilku lub kilkunastu firm wydawniczych, powszechnie znanych w Polsce, które, rachując się z pewną opinją publiczną, aczkolwiek nieraz puszczają w świat książki dla nas niepożądane, a nawet szkodliwe, nie żerują jednak ex professo na najniższych instynktach ludzkich, byle handel szedł. Wielu z nas być może nie uprzytamnia sobie, że nie te jednak firmy nadają charakter naszemu księgarskiemu rynkowi, że nie ich wydawnictwa skupiają dookoła siebie gros czytającej inteligencji polskiej.

Są inne firmy, których imię legjon, firmy, ukryte pod różnemi anonimowemi nazwami, firmy, żądne zysku, które nie przebierają w sposobach i środkach, byle tylko czytelnika pociągnąć i swój towar sprzedać. A żeby nie być gołosłownym, wymieniam szereg takich firm, których właścicielami są wyłącznie żydzi: „Rój“, Warszawa, właściciel A. Kister; „Renaissance“, Stanisławów — Warszawa, bracia Erdtradt; Jakób Przeworski, Warszawa; Mojżesz Fruchtman, Warszawa; Jakób Rozenwejn, Warszawa; Dr. Seiden, Kraków; „Księgarnia Lwowska“, Lwów; „Hoesik“ — Warszawa, właśc. Steinberg; Powszechna spółka wydawnicza „Płomień“ — Warszawa; Stanisław Cukrowski, Warszawa; Wydawnictwa: „Universum“, Warszawa, „Crime-Club“, Lwów; „Sigma“, Lwów; „Pisarze współcześni“, Warszawa; „Współczesne“, Warszawa; Księgarnia „Nowości“, Warszawa; Wydawnictwo „Maska“; Towarzystwo przyjaciół książki, Stanisławów; Wydawnictwa: „Lumen“, Warszawa; „Metropolis“, Warszawa; „Univers“, Wilno; „Panteon“, Kraków.

Wyżej wymienione firmy są to wyłącznie przedsiębiorstwa żydowskie; one to, właśnie, zalały swojemi książkami cały nasz rynek wydawniczy, przyczyniając się w bardzo znacznym stopniu do deprawacji chrześcijańskiego społeczeństwa. Książki, przez nie wydawane, stanowią główny, a czasem wyłączny, kontyngens naszych czytelni i wypożyczalni, reklamując się z posiadania i kompletowania ciekawych i sensacyjnych nowości.

(Dok. nast..) *Ks. A. Kuleszo.*

Ś. P. KS. MATEUSZ SZYDAGIS
prob. surwiliski.

D. 3 grudnia zmarł w Surwiliszkach, dek. wiszniewskiego, proboszcz miejscowy, ks. Mateusz Szydagis.

Ks. M. Szydagis ur. dnia 1 września 1865 r. we wsi Pobarwałki, pow. poniewieskiego (Litwa), nauki gimnazjalne pobierał w gimnazjum w Połądze, a d. 15 listopada 1891 roku wstąpił do Seminarjum Duchownego w Wilnie. Po ukończeniu studjów teologicznych, dnia 26 lutego 1895 r. został wyświęcony na kapłana. D. 19 września tegoż roku ś. p. ks. Szydagis został mianowany na stanowisko wikarego do Knyszyna, gdzie przebył do 29 kwietnia 1897 r. Po krótkim pobycie na probostwie w Dworcu, dnia 23 września 1897 r. zostaje przeniesiony na probostwo do Kiwatycz (obecnie diec. pińskiej), dnia zaś 26 maja 1901 r. do Hanuszyszek (Litwa) i tu przebył 10 lat, zaznaczając

swój pobyt wytężoną pracą duszpasterską i staraniem o doprowadzenie do porządku kościoła parafjalnego i plebanji. Po dziesięcioletnim pobycie w Hanuszyszkach ś. p. ks. Szydagis dnia 12 lutego 1911 roku zostaje przeniesiony na probostwo do Hermaniszek, a dnia 27 marca 1922 r. — do Surwiliszek, gdzie przebył aż do śmierci.

Ś. p. ks. M. Szydagisa cechowały wyjątkowa uprzejmość i życzliwość w stosunkach z ludźmi, wytrwałość w pracy duszpasterskiej i łagodność charakteru.

Requiem aeternam dona ei, Domine!

KRONIKA KOŚCIELNA I RELIGIJNA.

I. Kronika archidiecezjalna.

Rocznica sakry biskupiej Arcypasterza. — D. 30 listopada rb. odbyły się uroczystości z powodu 15-letniej rocznicy konsekracji J. E. Księdza Arcybiskupa-Metropolity. W wigilję rocznicy Duchowieństwo m. Wilna składało swe życzenia Arcypasterzowi, w sam zaś dzień o godz. 9.30 odbyła się uroczysta Msza św. w kośc. św. Jana, celebrowana przez JE. Księdza Biskupa Michalkiewicza w obecności Arcypasterza, któremu po Mszy św. JE. Ksiądz Biskup złożył życzenia.

II-gi Kurs Duszpasterski archid. wileńskiej (według protokółu prezydjum). — Dd. 22, 23 i 24 listopada r. b. staraniem Zw. Kapł. „Unitas“ odbył się Kurs Duszpasterski archid. wil., którego myślą przewodnią była *Akcja Katolicka w pracy parafjalnej*. Uczęstników zapisanych było 116. ogółem uczęszczało do 140 kapłanów, Dnia 22. XI. o godz. 10 Kurs zagaił prezes Zw. „Unitas“, ks. kan. Adam Kuleszo, witając JE. Ks. Arcybiskupa-Metropolitę, JE. Ks. Biskupa Sufragana Wileńskiego i JE. Ks. Biskupa Sufragana Pińskiego, którzy swą obecnością zaszczycili Kurs Duszpasterski. Do prezydjum powołano ks. Dziekana Józefa Sawickiego, jako przewodniczącego, a ks. kan. Marka Buraka i ks. Dziekana A. Śnieżko-Błockiego jako asesorów, oraz ks. Dziekana Romualda Świrkowskiego jako sekretarza. W serdecznych słowach powitali obecnych i życzyli owocnej pracy JE. Ksiądz Arcybiskup - Metropolita i JE. Ksiądz Biskup Sufragan Piński Niemira. Pierwszy referat pod tytułem *„Duszpasterz i Akcja Katolicka“* wygłosił ks. kan. L. Żebrowski. Po krótkiej przerwie referat na temat *„Akcja Katolicka na ambonie“* wypowiedział ks. prof. dr. Leon Puciata. W dyskusji na temat powyższych referatów zabierali głos: ks. Fr. Pieściuk, który uważa, że teoretyczne rzeczy są znane i chciałby w referatach widzieć praktyczne wskazania do prowadzenia A. K. Ks. dziekan I. Cyraski wyraża uznanie dla wypowiedzianego referatu ks. kan. L. Żebrowskiego, prosi o uzupełnienie referatów bibliografją. Dalej zabierali głos: ks. Pachałko o bibljografji, ks. dziekan J. Szyroki prosi o wydrukowanie referatu ks. kan. Żebrowskiego; ks. Mościcki mówił o Żywym Różańcu i o tem, że A. K. należy łączyć z pracą społeczną; ks. kan. Kuleszo mówił o fałszywej reklamie parafjalnej A. K.; ks. W. Łaban mówił o bractwach, ułatwiających pracę w A. K.; ks. dyr. F. Kafarski wyjaśnia stosunek A. K.

do organizacyj religijnych; ks. kan. Burak o politycznych tematach na ambonie. Referenci: ks. kan. Żebrowski i ks. prof. Puciata dali stosowne wyjaśnienia. — O g. 15 tegoż dnia ks. prof. dr. Stefan Wyszyński z Włocławka referuje o *Akcji Kat. za granicą*, przedstawiając typy główne organizacji A. K. we Włoszech, we Francji, w Belgji, Holandji i w Niemczech. Po krótkiej przerwie zamiast ks. prof. Hlebowicza, który zachorował, ks. prof. dr. Wyszyński wygłosił referat na temat *„Oddziaływanie duszpasterza na sfery inteligentne“*. W dyskusji zabierali głos: ks. Szyroki o A. K. u nas w zestawieniu z zagranicą; ks. Pieściuk potrąca o stosunek władz do A. K.; ks. Rodziewicz krytycznie przedstawia pracę A. K. po parafjach i wskazuje brak środków i przygotowania, zwraca uwagę na stare i wypróbowane metody pracy dla dobra dusz, jak np. dobre nauczanie zasad wiary, spowiedź, bractwa; ks. F. Markowski zapytuje o stosunki w Hiszpanji; ks. dyr. Kafarski podaje kilka uwag, dotyczących Akcji Katolickiej. Zabierali też głos ksks. Cyraski, Łaban, Piekarski, Szołkiewicz, Żełudziewicz.—D. 23.XI. o g. 11 ks. Prał. dr. Ludwik Biłko z Poznania wygłasza referat na temat *„Rola stowarzyszeń młodzieży w duszpasterstwie“* i tegoż dnia o godz. 15-ej mówi o *„Roli stowarzyszeń osób starszych w duszpasterstwie“*. — Do opracowania wniosków, na propozycję ks. kan. Żebrowskiego, została powołana komisja w skład której weszli, oprócz prezydjum, ks. kan. L. Żebrowski, ks. dyrektor Kafarski, ks. kan. L. Chomski i ks. dziekan Piekarski. — Ks. superjor XX. Misjonarzy Rzymełko zabiera głos w sprawie „Tygodnia Miłosierdzia“. Poczem ksiądz kan. A. Kuleszo wygłosił referat pod tytułem *„Książka w w duszpasterstwie“*. W dyskusji ks. Dronicz mówi o pracy kapłana oraz zapytuje Inst. A. K. jak często urządzać można wieczorki dla SMP. Ks. Kuleszo, dziękując ks. Prał. Biłce za referaty, prosi o praktyczne artykuły w *Ruchu Kat.* Ks. Łaban prosi o wskazówki w pracy w Stow. osób starszych. Ks. Prał. Biłko daje wyczerpujące wyjaśnienia. — Dn. 24. XI. o godz. 10, wygłosił ref. ks. prof. M. Sopoćko na temat *„Bractwa i Stow. religijne a A. K.“*, oraz koreferat ks. P. Bekisz *„O organizacjach religijnych na terenie szkolnym“*. Po krótkiej przerwie ks. prof. dr. W. Urmanowicz wygłosił referat na temat *„Rola śpiewu liturgicznego i pozaliturg. w duszpasterstwie“*. W dyskusji, która potem nastąpiła, zabierali głos ks. Prał. Biłko, mówiąc o śpiewie w poznańskiem i podając wskazówki do pozytywnej pracy w A. K.; ks. Szeroki mówi o bractwach po parafjach, zaznacza, że bractw zadużo prowadzi się w poszczególnych parafjach; ks. Józef Bielawski mówi o spółce wydawniczej księży; ks. W. Łaban podaje praktyczne uwagi o śpiewie Różańca.—Ponieważ Kurs miał się ku końcowi, ks. Kuleszo zapytuje zebranych, jak często należałoby urządzać kursy duszpasterskie, jaki mają one nosić charakter (lokalny, regjonalny, czy archidiecezjalny), czy dużo ma poruszać tematów, czy też jeden w szeregu referatów, i wygłosił referat na temat: *Odczyty i referaty w stowarzyszeniach z zastosowaniem poglądowości*, a ks. Dyr. Fr. Kafarski miał odczyt pokazowy. — Z polecenia J. E. Arcypasterza przewodniczący, ks. dziekan J. Sawicki, odczytał artykuł o A. K. ks. Muckermann'a, umieszczony w *Przeglądzie Katolickim*. — Ks. St. Glakowski zalecał miesięcznik *Pax*, wydawany przez katolicką młodzież akademicką, oraz *Nowiny Codzienne*, prosząc o poparcie.—Poczem ks. kan. L. Żebrowski odczytał rezolucje, które zgromadzeni jednogłośnie przyjęli,

oraz zgłoszono dezyderat, by kursy duszpasterskie urządzano raz na rok w Wilnie dla całej archid., o jednej myśli przewodniej. — Na zakończenie kursu zabrał głos J. E. Ks. Biskup-Sufragan K. Michalkiewicz, w zastępstwie nieobecnego J. E. Księdza Arcybiskupa-Metropolity i w Jego imieniu przemawiając do uczestników kursu, podziękował organizatorom kursu, referentom oraz słuchaczom kursów, podkreślił ważne znaczenie kursów, oraz zachęcał do gruntowniejszych studjów nad Akcją katol.— Ks. Kan. Adam Kuleszo w końcowem przemówieniu przypomniał obecnym o tem, że upłynęło 25 lat od chwili przybycia do nas JE. Ks. Biskupa-Sufragana, podkreślił Jego zespolenie się z archidiecezją, wspólność prac i przeżyć z duchowieństwem i złożył w imieniu zebranych życzenia Dostojnemu Solenizantowi. Przewodniczący w imieniu wszystkich złożył podziękowanie JE. Ks. Biskupowi za łaskawe przybycie i prosił dla uczestników kursu o pasterskie błogosławieństwo. Po udzieleniu pasterskiego błogosławieństwa kurs został zamknięty.

Sprawozdanie z działalności Koła Teologów za rok akadem. 1932/33. — Władze Koła. — Kuratorem Koła w ub. r. akad. był Ks. Prof. dr. Czesław Falkowski. W skład zarządu wchodzili: Prezes St. Eljasz, wiceprezes Br. Siepak, sekretarz A. Kujawa, skarbnik Wł. Filipek, bibljotekarz K. Trojanowski. — Działalność zewnętrzna Koła. — W okresie sprawozdawczym Koło Teologów należało do Zrzeszenia Kół Nauk. U. S. B. i Ogólno - Polskiego Z. W. Kół Nauk w Warszawie. Stosownie do rozporządzenia Min. W. R. i O. P. z dnia 30. V. r. b. i zarządzenia J. M. Pana Rektora, Koło Teologów zgłosiło swe wystąpienie z O. P. Z. A. K. N. w Warszawie. — Koło brało czynny udział w pracach Z. K. N. U. S. B., współdziałając między innemi w wydawnictwie *Alma Mater Vilnensis*. Staraniem Zarządu ukaże się w najbliższym numerze *A. M. V.* praca magistra Ks. L. Pukiańca p. t. *Kazania Jubileuszowe X. M. Fr. Karpowicza.* Udział Koła w akcji odczytowej, zaincjowanej przez Z. K. N., wyraża się cyfą 83 odczytów, wygłoszonych w różnych organizacjach na całym obszarze Rzeczypospolitej. Agenda Oświatowa Koła prowadziła w roku sprawozdawczym 6 bibljotek ruchomych w różnych punktach miasta, mających na celu zaznajomienie szerszego ogółu z literaturą katolicką. W roku sprawozdawczym otwarto nową bibljotekę w szpitalu żydowskim. — Z okazji dziesięciolecia Koła urządzono w dniu św. Tomasza, Patrona studjów teolog., uroczystą akademję, na którą między innem złożył się odczyt Ks. Prof. Suszyńskiego p. t. *Stosunek rozumu do wiary w/g. św. Tomasza z Akwinu* i szkic Kroniki Koła Teologów U.S.B. 1923/33. — Praca wewnątrz Koła.—Zarząd rozwijał pracę wewnątrz Koła za pośrednictwem 3 sekcyj i 3 agend, do których należały: Sekcja Wymowy Kościelnej, Sekcja Pedagogiczna, Sekcja Abstynencka oraz agendy: Oświatowa, Pomocy Nauk., Bibljograficzna. — Sekcja Wymowy Kościelnej pod kierownictwem M. Sucharewicza odbyła 4 zebrania, z tych jedno poświęcone pamięci ś. p. Ks. Bp. Bandurskiego, dokonała reformy regulaminu sekcji i przeprowadziła prace przygotowawcze do turnieju krasomówczego. W łonie sekcji pracuje obecnie agenda „Praktycznej pracy kaznodziejskiej", która zajmuje się korektą „Kazań Pasyjnych" ś. p. Ks. Pawłowskiego. — Sekcja Pedagogiczna odbyła w okresie sprawozdawczym 3 zebrania oraz 2 lekcje pokazowe w szkole powszechnej. Sekcja liczyła 20 członków. Bibljoteka sekcji powiększyła się w r. ub. o 35 t.

Prezesem sekcji był C. Trzeciak. — Sekcja Abstynencka Alumnów powstała w maju b. r. na skutek przystąpienia Koła Alumnów-Abstynentów do pracy w Kole Teologów. W okresie sprawozdawczym sekcja liczyła 16 członków. Bibljoteka sekcji liczy 115 tomów. Prezesem był K. Cyganek. — Agenda Oświatowa pod kierownictwem St. Bohatkiewicza prowadziła w murach Seminarjum Duch. wystawę i sprzedaż najnowszych wydawnictw religijnych. Działalność zewnętrzna Agendy przedstawiono w punkcie 2.— Agenda Pomocy Naukowych pod kierownictwem R. Werbela zajmowała się wydawnictwem skryptów i dostarczaniem podręczników naukowych dla kolegów. Wydano skrypta z następujących przedmiotów: Prawo Kan., Dogmatyka, Historja Kościoła, Pedagogika, Etyka, Kosmologja, J. hebrajski, J. grecki, oraz odbiła perjodyczne pismo *Dzwonek Seminaryjny.* — Agenda Bibljograficzna prowadziła porządkowanie zebranych notatek bibljograficznych. Ułożono w działy 5110 notatek. Kierownikiem był W. Bronicki. — Bibljoteka Koła Teologów wraz z sekcjami liczy obecnie 768 tomów (w roku ub. 505 t). W roku sprawozdawczym wypożyczano 846 tomów (wobec 130 tomów w roku ub.). — Członków w roku sprawozdawczym Koło liczyło 135.

Zarząd.

„Tydzień Miłosierdzia".—Trwający od dnia 3 do 8 grudnia „Tydzień Miłosierdzia" w całej archidiecezji wileńskiej bez wątpienia osiągnął dwie rzeczy: uświadomienie, że uczynki miłosierdzia należą do obowiązków każdego katolika i że czyny miłosierdzia większy wydadzą skutek, gdy akcja charytatywna będzie zorganizowana. Do tego podwójnego celu dążył pierwszy raz urządzany w naszej archidiecezji „Tydzień Miłosierdzia", nie mówiąc, oczywiście, o tem, że skromne ofiary przyczynią się również do ulżenia niedoli.

II. Stolica Apostolska.

Uroczysta kanonizacja św. Bernadetty Soubirous.—Dnia 8 grudnia rb. w okazałej bazylice św. Piotra na Watykanie odbyły się z całym przepychem ceremonjału uroczystości kanonizacyjne św. Bernadetty z Lourdes, pokornej sługi Maryi Niepokalanej, wybranej niejako do stwierdzenia wiary w przywilej Niepokalanego Poczęcia.

Data kanonizacji błog. Jana Bosco. — Ojciec św. wyznaczył uroczystość kanonizacji bł. Jana Bosco na niedzielę wielkanocną, 1 kwietnia przyszłego roku.

Delegat Stolicy św. do Zagłębia Saary. — Z polecenia Ojca św. do Zagłębia Saary wyjechał ks. prałat Gustaw Testa, radca nuncjatury Stolicy Świętej przy rządzie włoskim. Zadaniem ks. Testy, który w czasie okupacji wojskowej Zagłębia Saary, był przedstawicielem Stolicy Świętej w tym okręgu, będzie zbadanie sytuacji religijnej i złożenie odpowiedniego sprawozdania. Funkcja księdza Testy nie posiada uprawnień jurysdykcyjnych i władza biskupów, którym podlega Zagłębie Saary, w niczem nie zostaje zmieniona.

III. Kronika krajowa.

Komisje Episkopatu Polski. — Dnia 30-go listopada r. b. odbyły się w Warszawie obrady *Komisji szkolnej* Episkopatu; przedmiotem narad była sprawa programu nauczania religji i duszpasterstwa w szkołach. — *Komisja prawna* Episkopatu odbyła swe narady w Warszawie dnia 2 grudnia rb. w naradach wzięli udział obaj JJEmEm. Księża Kardynałowie Kakowski i Hlond, JJEE. Księża Metropolici Sapieha i Jałbrzykowski i Księża Biskupi Przeździecki, Łu-

komski, Jasiński, Adamski i Lisowski. Między innemi Komisja poświęciła swoją uwagę różnym zagadnieniom Akcji Katolickiej. Nadto zastanawiano się nad sprawą opłat za służbę kościelną do kas chorych i do Z.U.PU. Wobec coraz częstszych skarg, napływających do Księży Biskupów, na utrudnianie życia religijnego młodzieży szkolnej wskutek zwalczania przez szkoły Stowarzyszeń religijnych, Komisja powzięła odpowiednie postanowienia, w celu zachowania praw Kościoła i rodziny co do religijnego wychowania dzieci. Pozatem Komisja wyjaśniła kilka spraw, przedłożonych jej bądź przez Kurje biskupie, bądź przez organizacje katolickie.

Jubileusz „Przeglądu Powszechnego". — Wielki miesięcznik religijny i naukowy, *Przegląd Powszechny*, obchodzi w tym roku 50-lecie swego istnienia. Założył go w roku 1883 ks. Marjan Morawski T. J., wybitny myśliciel i autor wielu dzieł z zakresu filozofji, przyrody, apologetyki i teologji.

Konferencje religijne dla inteligencji w Adwencie. — Krakowska Akcja Katolicka urządza tak zwany „Tydzień Adwentowy" dla inteligencji, który będzie trwał od 9 do 15 grudnia rb. W ciągu tego „Tygodnia" zostaną wygłoszone w kościele akademickim św. Anny konferencje religijne, mające na celu oświetlenie postaci i znaczenie Chrystusa w żywym stosunku do celów i zadań życia ludzkiego.

Wykłady społeczne Akcji Katolickiej dla młodzieży. — Dd. 4 — 7 grudnia r. b. odbył się w Warszawie cykl wykładów społecznych, zorganizowany przez Sekcję Młodych Akcji Katol. archid. warszawskiej. Cykl miał na względzie działalność społeczną w ramach Akcji Katolickiej.

100-letnia rocznica Konferencji św. Wincentego. — Ze wszystkich większych miast Polski nadchodzą wieści o uroczystych obchodach 100-letniej rocznicy Konferencji św. Wincentego. Z okazji obchodu Rada Główna w Warszawie na swój adres hołdowniczy otrzymała błogosławieństwo Ojca św. dla wszystkich prac Konferencji. — Ex re tego obchodu warto przypomnieć, że na całym świecie jest 14.000 konferencyj o 200.000 członków czynnych, ogólne wydatki roczne wynoszą 250.000.000 fr. W Polsce jest 145 konferencyj, 1.917 członków czynnych i 2.600 wspierających, wydatki za rok 1932 wynosiły około 250.000 zł.

Kurs misyj parafjalnych. — W Kielcach dd. 21 i 22 listopada rb. odbył się specjalny Kursk Związku Księży Rekolekcjonistów, poświęcony sprawie urządzania po parafjach misyj parafjalnych. Wygłoszono 9 referatów, omawiających wszechstronnie metody i praktykę prowadzenia misyj.

Nowy rektor Uniwersytetu Lubelskiego. — Wskutek rezygnacji dotychczasowego rektora, ks. d-ra Józefa Kruszyńskiego, Ojciec św. zamianował rektorem prof. ks. d-ra Antoniego Szymańskiego. Nowy rektor ur. w 1881 r., otrzymał doktorat filozofji w r. 1907 na Uniwersytecie w Louvain, od szeregu lat był profesorem Uniwersytetu Lubelskiego.

IV. Kronika zagraniczna.

Przegrana wywrotowców w Hiszpanji. — Niekorzystny dla wywrotowców w Hiszpanji wynik wyborów, zdaniem przywódcy Akcji Ludowej, Gil Robles'a, jest następstwem prześladowań religijnych i stanowiska marksistów wobec Kościoła. Ludność się przekonała, że wrogowie Kościoła są jednocześnie wrogami społeczeństwa, i zaczyna się od nich odwracać. Rzecz prosta, marksiści nie powstrzymali się od właściwych sobie metod przy wyborach—gwałtów i krętactw;

jednak to nie wiele pomogło: spokojna i uczciwa ludność nie zawsze daje się nastraszyć.

Katolicy w Bułgarji. — Czasopismo katolików bułgarskich p. n. *Istina* podaje w ostatnim numerze tekst memorandum, złożonego władzom przez katolicki Episkopat Bułgarji. Chodzi głównie o upośledzenie katolików w szkolnictwie zarówno powszechnem jak i średniem. Kierownicy szkół bułgarskich zmuszają młodzież katolicką do uczęszczania na nabożeństwa prawosławne. Daninę szkolną ściąga się i od tych rodziców, których dzieci nie korzystają ze szkół państwowych, lecz chodzą do prywatnych szkół katolickich. Bardzo charakterystyczny dla stosunków bułgarskich jest ten ustęp memorandum biskupiego, w którym tak dosłownie mówią: „Dajcie nam te same prawa, które przyznaliście Żydom, Ormianom, Grekom i Turkom"!

Kościół dla lotników. — Niedawno w pobliżu paryskiego lotniska Le Bourget ks. Roland Gosselin, biskup Wersalu, dokonał aktu poświęcenia i założenia kamienia węgielnego pod nowy kościół wznoszony dla lotników. W kościele tym, który poświęcony będzie N. Maryi Pannie (Notre Dame de l'air), codzień odprawiane będą nabożeństwa na intencję lotników.

Ruch unijny w Besarabji. — Od dłuższego już czasu daje się zauważyć na terenie Besarabji ruch, dążący do unji z Kościołem katolickim. Ruch ten stale się rozszerza i poczyna przybierać tak znaczne rozmiary, że należy się spodziewać bardzo pomyślnych rezultatów. Ruch ten pochodzi od samego duchowieństwa prawosławnego, które mimo szykan ze strony władz cerkiewnych jak i cywilnych, z godną podziwu wytrwałością krzewi ideę jedności Kościoła; do tego ruchu należy przeszło 300 duchownych.

Kościół katolicki w Japonji. — Oficjalne stosunki Japonji z Rzymem datują się dopiero od roku 1925, wówczas bowiem powstała stała delegatura Ap. w Tokio. Dziś posiada Japonja 12 prefektur apostolskich, wikarjatów i diecezyj. W pracy misyjnej w Japonji bierze udział 222 kapłanów cudzoziemców i 62 kapłanów tubylców, 59 braci świeckich cudzoziemców i 31 braci Japończyków, 314 sióstr cudzoziemek i 208 sióstr Japonek. Pozatem pracuje na polu misyjnem 683 katechistów i 501 nauczycieli i nauczycielek katolickich. Dla księży świeckich istnieje w Japonji 8 seminarjów, a dla zakonników — 12 nowicjatów. Jak widać z powyższego, działalność misyjna w stosunkowo krótkim okresie czasu, zaledwie bowiem od roku 1925, dała już rezultaty nadzwyczaj pomyślne.

Katolicy w Albanji. — W Albanji katolicy stanowią 10% ogółu ludzkości. Więcej niż połowa ludności wyznaje islam; drugie miejsce pod względem liczebności zajmują schizmatycy. Katolicy zamieszkują północną część kraju; stanowią oni tu zdrowy, wysoko wartościowy element i umieją dzielnie bronić swej wiary. Król Achmed Zogu, mahometanin, okazuje jawną niechęć do Kościoła katolickiego. W roku 1928 kazał pozamykać wszystkie szkoły katolickie. Obecnie rząd zapowiedział zamknięcie stowarzyszeń katolickich, a wielu katolików jest w więzieniu lub na emigracji.

Stan Kościoła w Meksyku. — Do Rzymu nadchodzą ostatnio wieści o wzmożonych prześladowaniach katolików w Meksyku, do czego pretekstem posłużyć miały meksykańskie jubileuszowe pielgrzymki do Rzymu. Ponownie ograniczono liczbę księży, uprawnionych do sprawowania duszpasterstwa i funkcyj religijnych, i to tak znacznie, że np. w stolicy Meksyku na 1½ miljona mieszkań-

ców ma być tylko dziesięciu księży. Zamknięto słynne kolegjum Sióstr Słowa Bożego, gdzie pobierało naukę zgórą 600 dzieci, przyczem aresztowano wszystkie kierujące tą szkołą siostry, prócz przełożonej, która przebywa w Rzymie. Wydalono z granic państwa sufragana diecezji Morelia, ks. biskupa Martineza, a szerzą się pogłoski, że podobny los spotka wszystkich biskupów maksykańskich. Pomimo tak silnych represyj odporność katolików meksykańskich i ich niezłomna wola pozostania wiernymi Kościołowi w niczem, jak świadczą nadchodzące raporty, nie osłabła.

Nawrócenie wybitniejszych osób w Anglji. — Wśród wyznawców anglikanizmu, którzy w ciągu kilku ostatnich tygodni przeszli do Kościoła katolickiego, znajduje się znów szereg znanych i wybitnych osobistości. Jedną z nich jest 56-letni wiceadmirał Robert Artur Hornell, który służył we flocie brytyjskiej od 1894 do 1928 roku. Jego młodszy brat, Sir Willam Hornell, jest wice kanclerzem uniwersytetu w Hongkong, w Chinach. W Indjach przyjął wiarę katolicką P. A. Abraham, jeden z głośnych kryminologów Indyi Bryt.

Z terenów misyjnych.—Agencja *Fides* donosi, że w Birmie (na granicy Tybetu), dzięki akcji misyjnej działających w tych okolicach misjonarzy włoskich z Medjolanu, przeszło pięćset buddystów studjuje obecnie religję katolicką. Jest to grupa, stanowiąca część 4.518 tubylców, przygotowujących się do chrztu w kraju Kentung. W pewnej wiosce mieszkańcy ofiarowali samorzutnie misjonarzom starą pagodę, by na jej miejscu wybudować kościół. Misjonarze przybyli do Kentung z Medjolanu 10 lat temu. W pierwszym roku swej pracy misyjnej ochrzcili 11 osób, w roku bieżącym 537. Dodać należy, że buddyści stanowią element niezmiernie odporny i trudny do nawrócenia, wskutek tego rezultaty pracy misjonarzy w tych krajach tem bardziej zasługują na uwagę,

Młodzież akademicka Oxfordu a chrześcijaństwo. — Niedawno na ratuszu w Oxfordzie 1.500 studentów słynnej uczelni tego miasta odbyło zebranie, na którem siedmiu prelegentów z różnych punktów widzenia omawiało problem: „Czy Oxford może wierzyć w chrześcijaństwo“? Dyskusja, której przebieg wykazał, że jej uczestnicy apelowali raczej do rozumu, niż do uczucia, przeprowadzona była rzeczowo i sprawnie. Kwintesencję rozważań stanowiło przemówienie studenta Addisona, który oświadczył, że wyższość chrześcijaństwa nad faszyzmem, czy komunizmem, czy nad jakąkolwiek inną teorją socjalną polega na fakcie, iż chrześcijaństwo jest filozofją społeczną, płynącą z najpotężniejszej siły na świecie, t. j. z miłości Boga. Chrześcijanie mogą i dziś odnowić świat tak, jak odnowili go przed dwoma tysiącami lat.

Od Administracji.

Do tego zeszytu dołączamy przekazy na Bank Antokolski i prosimy o nadsyłanie opłaty za lata ubiegłe i na rok 1934. Na odwrotnej stronie blankietu należy wskazać, za jaki czas przesyła się prenumeratę.

Drukowano za zezwoleniem J. E. Księdza Arcybiskupa - Metropolity.

Redaktor i Wydawca KS. LEON ŻEBROWSKI, Kan. Kapit. Metropol.

DRUKARNIA ARCHIDIECEZJALNA W WILNIE.

REKOLEKCJE DLA KAPŁANÓW

W Domu rekolekcyjnym OO. Jezuitów w Dziedzicach na Śląsku odbędą się rekolekcje dla kapłanów. Początek dnia 19-go lutego 1934 roku o godz. 19-ej wieczorem, zakończenie nastąpi dnia 23-go lutego o godz. 7-ej rano.

Rekolektanci mogą korzystać z pięknego i rozległego parku; nadto przysługuje im w drodze powrotnej 50% zniżka kolejowa.

Zgłoszenia jak najwcześniejsze należy kierować pod adresem: OO. Jezuici, Dziedzice, Śląsk.

V KURS KWALIFIK. DLA WYCHOWAWCZYŃ KOŚCIELNYCH ZAKŁADÓW WYCHOWAWCZO-OPIEKUŃCZYCH

Wobec wielkiego zapotrzebowania wykwalifikowanych sił wychowawczych w kościelnych i katolickich zakładach wychowawczo-opiekuńczych przystępuje Katolicka Szkoła Społeczna w Poznaniu, na podstawie rozporządzenia Pana Ministra Opieki Społecznej z dnia 10 października 1927 r. o kwalifikacjach kierowników zakładów wychowawczo-opiekuńczych a z polecenia J. Em. Ks. Kardynała-Prymasa i za zgodą P. Ministra Opieki Społecznej, do uruchomienia z początkiem przyszłego roku **piątego trzymiesięcznego Kursu kwalifikacyjnego dla wychowawczyń,** pracujących w kościelnych względnie katolickich zakładach wychowawczych.

Kurs ten podzielony będzie na dwie serje sześciotygodniowych wykładów i ćwiczeń, przedzielonych kilkumiesięczną pracą wychowawczą w zakładach. Na zakończenie drugiej serji wykładów i ćwiczeń odbądzie się egzamin dyplomowy.

Warunkiem przyjęcia na Kurs jest:

1. albo ukończenie siedmioklasowej szkoły powszechnej i 2-letnia praktyka w zakładzie wychowawczo-opiekuńczym,
2. albo ukończenie czteroklasowej szkoły powszechnej i 3-letnia praktyka. Dwu — wzgl. trzyletnia praktyka jest warunkiem ściśle obowiązującym.

Kurs rozpocznie się w dniu 16 stycznia 1934. Zgłoszenia na ten Kurs należy nadsyłać do dnia 4 stycznia 1934 r. do Dyrekcji Katolickiej Szkoły Społecznej w Poznaniu, ul. Podgórna 12 b. Zgłoszenia winny być zaopatrzone w: 1. wpisowe w wysokości 5 zł., których się nie zwraca w razie nieprzybycia na Kurs, 2. odpowiednie świadectwa szkolne, 3. poświadczenie przełożonych o odbytej przynajmniej dwu — lub trzyletniej praktyce w zakładzie opiekuńczo-wychowawczym (nie w ochronce), 4. polecenie przełożonych, 5. życiorys własnoręcznie napisany. Opłata za każdą serję wykładów i ćwiczeń wynosi po 100 zł., oprócz tego ponoszą kursistki koszty wydatków rzeczowych przy ćwiczeniach i koszty wizytacyj.

Liczba uczestniczek Kursu jest ograniczona. Wnioski o przyjęcie na Kurs będzie się uwzględniało według kolejności zgłoszeń.

DYREKCJA KATOLICKIEJ SZKOŁY SPOŁECZNEJ
Ks. Dr. E. Kozłowski.

Klemens Sierakowski (CHEŁMŻA — Pomorze, ul. Mickiewicza 9) poszukuje metryki chrztu swego dziadka Antoniego Sierakowskiego, syn Jana, ur. między 1803 a 1810 r. W razie odnalezienia prosi o nadesłanie według wskazanego adresu za stosowną opłatą.

Wydział Prasowy przy Kurji Motropolitalnej Wil. (Zamkowa 8) podaje do wiadomości, iż są do nabycia KARTKI DO SPOWIEDZI WIELKANOCNEJ w polskim i litewskim języku. 1000 egz. — 2.50 zł.